

POSTANOWIENIE

Dnia 19 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

w sprawie A. G.
skazanego z art. 258 § 3 k.k. i innych
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 19 czerwca 2024 r.
inicjatywy obrońcy skazanego odnośnie wznowienia z urzędu
postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w
Lublinie z dnia 19 marca 2019 r., sygn. akt IV K 235/17,
utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie
z dnia 25 marca 2021 r., sygn. akt II AKa 242/19,

postanowił
stwierdzić brak podstaw do wznowienia z urzędu
postępowania.

UZASADNIENIE

Skazany złożył do Sądu Najwyższego wniosek o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 19 marca 2019 r., sygn. akt IV K 235/17, utrzymanego w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 marca 2021 r., sygn. akt II AKa 242/19. W uzasadnieniu tego wniosku jako powód wznowienia podał stwierdzenie zaistnienia bezzwzględnej podstawy odwoławczej w postępowaniu przed Sądem I instancji.

W jego składzie zasiadała bowiem Sędzia delegowana na podstawie delegacji Ministra Sprawiedliwości. Tymczasem zgodnie z wyrokiem Trybunału

Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 16 listopada 2021 r., w sprawach połączonych C-748/19 do C-754/19, art. 19 ust 1 akapit 2 TUE odczytywany w świetle art. 2 TUE oraz art. 6 ust 1 i 2 dyrektywy 2016/343 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie przepisom krajowym, zgodnie z którymi Minister Sprawiedliwości państwa członkowskiego (w tym wypadku Rzeczypospolitej Polskiej) może, na podstawie kryteriów, które nie zostały podane do publicznej wiadomości, z jednej strony delegować sędziego do sądu karnego wyższej instancji na czas określony albo na czas nieokreślony, zaś z drugiej strony w każdym czasie, na podstawie decyzji, która nie zawiera uzasadnienia, odwołać sędziego z tego delegowania, niezależnie od tego czy nastąpiło ono na czas określony, czy na czas nieokreślony. Taka sytuacja bowiem może budzić, a w obronie budzi wręcz uzasadnione wątpliwości co do bezstronności i niezależności składu orzekającego oraz prawidłowości obsadzenia takiego składu, co obrona rozwinie w dalszej części uzasadnienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Brak podstaw do wznowienia postępowania z urzędu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje stanowisko, zgodnie z którym fakt udziału w składzie orzekającym sędziego delegowanego na podstawie art. 77 § 1 pkt 1 u.s.p. nie może być samodzielną podstawą do stwierdzenia, że sąd nie był należycie obsadzony (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2022 r., II KK 185/22, Lex nr 3448395). Przemawia za tym konieczność dokonania ścieśniającej interpretacji art. 439 § 1 k.p.k. zawierającego katalog bezwzględnych przyczyn odwoławczych. Tym samym, podobnie jak przy interpretacji art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., gdy Sąd Najwyższy wypowiada się w kwestii udziału w składzie orzekającym osoby powołanej na urząd sędziego przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018 poz. 3), każdorazowo przeprowadzona powinna być analiza tego, czy spełnione zostały wymogi w zakresie minimalnego standardu bezstronności.

W konsekwencji, Sąd Najwyższy wymaga także stwierdzenia innych okoliczności dotyczących sędziego delegowanego, które dopiero łącznie z faktem delegacji ministreralnej, mogą przemawiać za przyjęciem, że doszło do uchybienia

określonego w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Jako przykładową okoliczność Sąd Najwyższy wymienił fakt jednoczesnego delegowania sędziego i powołania go na stanowisko prezesa sądu, rzecznika dyscyplinarnego lub wydanie przez niego orzeczenia w sprawie, która jest w polu zainteresowania czynnika politycznego, które to orzeczenie może być interpretowane jako spełniające oczekiwania Ministra Sprawiedliwości. Sąd Najwyższy podkreślił jednocześnie, że pomocny w tym zakresie jest test bezstronności, o którym mowa przede wszystkim w uchwale trzech Izb Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (OSNKW 2020, z. 2, poz. 7). (Zob. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 2022 r., III KK 207/22, Lex nr 3478450; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2022 r., V KK 54/22, Lex nr 3416046; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2022 r., III KK 409/22, Lex nr 3487756; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2022 r., III KK 465/22, Lex nr 3554100). Nie można zatem przyjąć *a priori*, że każdy sędzia delegowany za jego zgodą przez Ministra Sprawiedliwości nie spełnia wymogu niezawisłości i bezstronności, oraz że w każdym przypadku – bez względu na okoliczności – występuje wówczas bezwzględna przyczyna odwoławcza. Trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 1 lipca 2022 r., III KK 207/22, zauważył, iż „prawdą jest, że naruszenie prawa do niezawisłości i bezstronności sądu może być związane z faktem delegacji sędziego za jego zgodą przez Ministra Sprawiedliwości. Musi ono jednak wynikać nie tyle z samego faktu delegacji, ale również z okoliczności z nią związanych albo równocześnie występujących, wykazujących brak bezstronności albo podważających ją w sposób obiektywny. Oznacza to, że wnioskujący zobowiązany był do wykazania, że doszło w niniejszej sprawie do przełamania domniemania bezstronności i niezawisłości”.

Tej powinności jednak nie zdołał zrealizować.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy stwierdził brak podstaw do wznowienia postępowania przed Sądem Najwyższym z urzędu.

[J.J.]

[ms]

